

ELEGIA DLA JANUSZA

*Ze spuszczoną głową, powoli
Idzie Janusz z żoninej niewoli,
I ku takiej myśli się skłania:
„gdzie są k..wa te moje badania?”*

*Można dostać na ciele wykwitów
od tych wszystkich cholernych kwitów.
Nawet żona bardziej od kwiatów
oczekuje CERTYFIKATÓW.*

*I w łóżnicy bardzo się złości,
Jeśli nie masz kontroli jakości.
Chociaż kochasz ją mocno i szczerze,
ona musi to mieć na papierze.*

*Tak toczymy te nasze walki
przy pomocy kserokopiarki.
I już wkrótce bez załącznika
trudno będzie skorzystać z nocnika.*

Marek Włoch